

Sygn. akt I ACz 450/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Marta Sawicka (spr.) SA Tomasz Żelazowski

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 r. na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) we W.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie

z dnia 11 kwietnia 2016 r., sygn. akt VIII GNc 48/16

***p o s t a n a w i a:***

***oddalić zażalenie.***

***SSA Sawicka SSA E. Buczkowska-Żuk SSA T. Żelazowski***

Sygn. akt I ACz 450/16

## UZASADNIENIE

Zarządzeniem z 11 kwietnia 2016 r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w Szczecinie zwrócił pozew wobec nieopłacenia należnej opłaty od pozwu (art. 130<sup>2</sup> §1 k.p.c.).

Sąd I instancji wskazał, iż brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 13 ust. 1a u.k.s.c., który stanowi, że w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 128 ze zm.) opłata wynosi 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 zł i nie więcej niż 1000 zł. Sąd wskazał, że powód nie jest instytucją bankową, a fakt, że zawarł z bankiem umowę cesji wierzytelności nie oznacza, że obecnie jego roszczenie można nazwać czynnością bankową w rozumieniu art. 5 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe.

Żażalenie na powyższe zarządzenie wniosła strona powodowa, która zarzuciła temu rozstrzygnięciu naruszenie przepisu art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego

niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i uznanie, że strona powodowa winna uiścić opłatę sądową od pozwu w wysokości wyższej niż 1.000 zł.

W oparciu o powyższe wniosła o uchylenie zarządzenia o zwrocie pozwu, zasądzenie na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem zażalenia, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, a także domagała się zwrotu opłaty sądowej od zażalenia.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne na jakie powołał się Sąd Okręgowy jak i ocenę prawną, zaprezentowaną przez ten Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia.

Niezbędnym w niniejszej sprawie było ustalenie, czy roszczenie powoda wynikało z umowy kredytu, jaką Bank (...) S.A. zawarł z pozwanym, a więc czy dotyczyło czynności bankowej, czy też podstawą dochodzonego w tej sprawie roszczenia była wierzytelność powoda wobec pozwanego powstała na skutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności przysługującej bankowi. Od tej oceny zależała wysokość opłaty, jaką powód zobowiązany był wnieść tytułem opłaty od pozwu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w prawie bankowym nie zdefiniowano pojęcia „czynności bankowej”. W bogatym piśmiennictwie wskazuje się, że czynności te można podzielić na czynności bankowe sensu stricto oraz sensu largo. Czynności bankowe niewątpliwie stanowią określenie uprawnień i obowiązków banków i to w statucie danego banku znajduje się określenie czynności, do jakich wykonywania bank jest upoważniony. Bez wątplenia przyjąć należy, iż jedną z czynności bankowych jest udzielanie kredytów. To właśnie w tej czynności powód dopatrywał się podstawy dochodzonego roszczenia. Wbrew jednak argumentacji powoda zawartej w zażaleniu na zarządzenie Sądu Okręgowego o zwrocie pozwu, brak jest podstaw do uznania, że podstawą jego roszczenia była czynność bankowa w postaci udzielenia kredytu. Co prawda źródłem roszczenia banku wobec pozwanego była czynność bankowa w postaci umowy kredytu, jednakże już roszczenie powoda nie wywodzi się z czynności bankowej, bowiem takiej strona powodowa z pozwanym nie dokonywała. Roszczenie powoda wobec pozwanego ma swoje źródło w umowie cesji wierzytelności banku.

Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że pomimo braku w prawie bankowym definicji „czynności bankowych”, z przepisów tej ustawy można wywodzić, że czynności określone w jej art. 5 ust. 1 zarezerwowane są jedynie dla banków. Zatem również i działalność związana z udzielaniem kredytów zastrzeżona jest wyłącznie dla banku albo ma charakter czynności bankowej, o ile jest wykonywana przez banki lub inne podmioty na podstawie prawem przewidzianego zlecenia banku. Czynności wskazane w omawianym przepisie wskazują na obszar działania, który jest charakterystyczny dla działalności prowadzonej przez banki. Zawarcie z bankiem umowy przelewu wierzytelności nie jest zakazane, a przeciwnie, jest czynnością dozwoloną, jednakże z tego faktu nie można wywodzić, że podstawą roszczenia powoda będzie również czynność bankowa. O ile nawet sama czynność cesji dla banku stanowi czynność bankową określoną w art. 5 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego, o tyle dla innego podmiotu już nie. Jeżeli nie jest ona dokonywana przez bank, a jedynie przez podmiot zajmujący się przejmowaniem wierzytelności bankowych, nie znajduje zastosowania regulacja wprowadzona art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

Nadto wskazać należało również na ratio legis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. Nowelizacja, która wprowadziła omawianą normę miała na celu uchylenie niektórych przepisów prawa bankowego, które dotyczyły bankowych tytułów egzekucyjnych (art. 96 – 98 prawa bankowego). Do czasu wprowadzenia nowelizacji banki miały ułatwioną możliwość dochodzenia swoich roszczeń za pomocą właśnie bankowych tytułów egzekucyjnych. Nie było konieczne dochodzenie roszczeń na drodze sądowej. Po wprowadzeniu nowelizacji w życie zabrakło uproszczonego trybu uzyskiwania tytułów wykonawczych przez banki. Wprowadzając wyjątek od zasady ustalania opłat sądowych, która została wyrażona w punkcie pierwszym art. 13 u.k.s.c., mianowicie, że opłata stosunkowa wynosi 5% , jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 zł, ustawodawca niewątpliwie miał na celu złagodzenie ciężaru fiskalnego dla banków, które do tej

pory były uprzywilejowane w prowadzeniu egzekucji roszczeń im przysługujących. Nie ma racji skarżący, że przywilej ten powinien rozciągać się również na inne podmioty. Takie twierdzenia nie są niczym uzasadnione.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1a u.k.s.c. tylko w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 zł. Natomiast opłata od pozwu w tej sprawie została prawidłowo wyliczona przez Sąd pierwszej instancji na kwotę 3.916 zł. Nieuiszczenie opłaty stosunkowej jest brakiem fiskalnym, o którym mowa w art. 130§1 k.p.c. W zależności od tego, czy strona jest reprezentowana w postępowaniu sądowym przez zawodowego pełnomocnika, odmienne są skutki procesowe związane z nieuiszczeniem takiej opłaty. Gdy strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, i wniosła nieopłacone albo nieopłacone w odpowiedniej wysokości pismo podlegające opłacie stosunkowej, wówczas przewodniczący zwraca pismo bez wzywania o uiszczenie opłaty. Zawodowy pełnomocnik powoda uiszczył jedynie kwotę 1.000 zł, a więc prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie pozwu na podstawie art. 130<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione.

***SSA M. Sawicka SSA E. Buczkowska - Żuk SSA T. Żelazowski***